

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, piątek, 29 listopada 1943 roku

Nr 313

Wykręca się, jak piskorz...

„Poprawki” Anglii zniekształciły słuszne i celowe intencje wniosku o ujawnienie liczby wojsk. — Bomba atomowa — po za prawem

W komisji politycznej ONZ odbywała się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą ilości wojsk i związaną z tym kwestią powszechnego rozbrojenia.

Jak wiadomo, min. Mołotow złożył wniosek o ujawnienie przez państwa sprzymierzone ilości wojsk, utrzymywanych poza granicami swego kraju.

Wielka Brytania, której uchwalenie takiego wniosku byłoby bardzo niewygodne, nie chcąc występować jawnie przeciwko niemu, zgłosiła „poprawki” do wniosku min. Mołotowa, zmierzające do ujawnienia również liczby wojsk, przebywających w krajach macierzystych państw

sprzymierzonych, co byłoby wielce utrudnione ze względu na nikłą możliwość skontrolowania dostarczonych informacji.

„Poprawki” te zniekształcają pierwotny wniosek i z gruntu zmieniają jego charakter. Celem ich jest skomplikowanie sprawy, odwieczenie jej realizacji i stworzenie możliwości wycofania się z nieprzyjemnej dla rządu Attlee sytuacji.

W wyniku głosowania wniosek radziecki, uzupełniony brytyjskimi „poprawkami” został przyjęty.

Po głosowaniu, głos zabrał min. Mołotow, który omówił sprawę ogranicze-

nia zbrojeń, zniszczenia zapasu bomb atomowych zakazu ich używania i postawienia bronii atomowej poza prawem. Istnienie bronii atomowej, powiedział Mołotow budzi wielkie zaniepokojenie na całym świecie. Należy broń atomową postawić poza prawem i zakazać jej stosowania podczas wojny, jak to ma miejsce z bronią bakteriologiczną.

Delegat francuski Parodi, jako przewodniczący komisji atomowej, stwierdza, iż komisja atomowa sprawnie pracuje i prosi, aby komisja polityczna nie przeszkadzała jej w pracy.

Nie chcą kompromitacji

Poufne zebranie członków Labour Party

W związku z rebelią posłów do parlamentu brytyjskiego z Partii Pracy, odbyło się poufne zebranie partyjne, na którym uchwalono, aby członkowie partii utrzymywali wobec świata jednolity front.

Kampania nie na czas

Zbyt w.cie mówi się w USA o bazach wojskowych

W kółkach dziennikarskich zwrócono uwagę, iż w chwili, kiedy na arenie międzynarodowej, na sesji ONZ, mówi się tylko o powszechnym rozbrojeniu, o ujawnieniu tajemnic wojskowych — w prasie amerykańskiej poświęca się bardzo wiele miejsca sprawie rozbudowy baz wojskowych i zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

W „New-York-Times” zamieszczony był ostatnio artykuł, omawiający próby rozbudowy baz wojskowych na Bliskim Wschodzie.

Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości wszczęcie postępowania sądowego przeciwko faszystowskiemu dziennikarzowi Stewartowi, Stewart w roku 1941 pełnił obowiązki sekretarza w poselstwie niemieckim w Waszyngtonie i uprawiał gorliwą propagandę proniemiecką i profaszystowską.

Wytchnienie dla Anglii

Czasowe przerwanie sabotażu w Palestynie

Z Palestyny donoszą, iż dwie żydowskie organizacje terrorystyczne — Irgun Zwaï Leumi i Ster, zapowiedziały w rozlepionych wczoraj plakatach, iż obecnie nastąpi przerwa w aktach sabotażowych na palestyńskich kolejach, celem umożliwienia eksportu pomarańczy. Po zakończeniu sezonu akcja ta będzie wznowiona.

Wizyta w Kairze

szefa sztabu wojsk brytyjskich

Radio brytyjskie podaje, iż szef brytyjskiego sztabu imperialnego, marszałek Montgomery, przybył w dniu wczorajszym do Kairu, gdzie był przyjęty przez króla Faruka.

Między PPR i PPS

zawarta została umowa o współpracy i jedności działania

Władze naczelne PPR i PPS zawarły dnia 28-go listopada umowę o współpracy i jedności działania. Tekst umowy stwierdza m. in.:

Obie partie robotnicze — Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarne działanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego.

Obie partie dążyć będą do zwycięstwa boku demokratycznego w nadchodzących wyborach.

Obie partie wychowywać będą swych członków w duchu jedności klasy robotniczej i uświadamiać ich o doniosłej roli jednolitego frontu, podstawowej gwarancji utrwalenia zwycięstwa mas pracujących i demokracji.

W celu realizacji współpracy i ideowego zbliżenia między członkami obydwu partii, kierownictwo zaleca wszystkim organizacjom odbywanie wspólnych zebrań i posiedzeń, organizowanie wspólnych wystąpień i imprez o charakterze politycznym i kulturalnym, wspólne konferencje aktywów partyjnych, dyskusje ideowe itp.

PPR i PPS uważają zawartą przez siebie umowę za nowy etap w dążeniu do pełnej jedności organicznej i politycznej polskiej klasy robotniczej.

Wbrew oporowi karteli

zostało osiągnięte porozumienie w sprawie Triestu. — Do czego zmierzali anglosascy kapitaliści?

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów osiągnięto porozumienie w trzech najważniejszych punktach, dotyczących Triestu. Przede wszystkim ustalono, iż gubernator Triestu będzie mianowany przez Radę Bezpieczeństwa na wniosek czterech ministrów zagranicznych, powzięty po porozumieniu się z rządem Jugosławii i Włoch.

Następnie ustalono, że w ciągu 90 dni od chwili podpisania traktatu pokojowego wojska amerykańskie, brytyjskie i jugosłowiańskie w Triescie zostaną zredukowane do 5000 ludzi każde. W ciągu 90 dni od daty mianowania gubernatora wojska obecne winny być całkowicie wycofane z terytorium Triestu. Rząd tymczasowy zostanie mianowany przez cztery mocarstwa i zatwierdzony przez Radę Bezpieczeństwa.

Wybory mają się odbyć po upływie 4 miesięcy od chwili mianowania gubernatora. Radio i prasa brytyjska stwierdza, że porozumienie w sprawie Triestu zostało osiągnięte dzięki maximum dobrej woli, wykazanej przez min. Mołotowa.

Obecnie, gdy porozumienie w sprawie Triestu stało się faktem dokonanym, nie od rzeczy będzie przypomnieć, czemu rokowania w tej sprawie tak bardzo się przeciągały i osiągnięcie porozumienia było trudne.

Tłumaczy to tygodnik włoski „Oggi”, zamieszczając spis wszystkich wielkich trustów anglosaskich, którym zależy na utrzymaniu Triestu pod kontrolą państw anglosaskich. Amerykańskie towarzystwo aluminiowe stara się o zabezpieczenie złóż bauxytu w Krainie Julijskiej i na Bałka-

Premier Bidault ustąpił

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego w Parwzu. Premier Bidault na tym posiedzeniu zgłosił dymisję swego gabinetu, oświadczając, że będzie on pełnił swe funkcje do chwili powołania nowego rządu.

Na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia, przewodniczył najstarszy wiekiem deputowany, komunista Marcel Cachin. Skrytykował on politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w stosunku do Niemiec, oskarżając te państwa o dążenie do zapewnienia Niemcom dominującego stanowiska w Europie.

Krązą wiadomości, że socjaliści wysuwają kandydaturę weterana partii socjalistycznej — Vincent Auriola — na przewodniczącego parlamentu.

Premierem nowego rządu francuskiego ma być przedstawiciel komunistów.

Zegluga na Dunaju

tematem obrad Czterech Ministrów

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie zwołania konferencji dotyczącej zagadnienia żeglugi na Dunaju. Minister Mołotow proponuje, żeby konferencja odbyła się po zatwierdzeniu traktatów z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Na konferencję mają być zaproszone, według projektu Mołotowa, Węgry, Rumunia, Jugosławia, Czechosłowacja, Ukraina i ewent. Austria, o ile do tego czasu zostanie podpisany z nią traktat pokojowy.

Rząd Iranu

ulega dążeniom reakcji perskiej

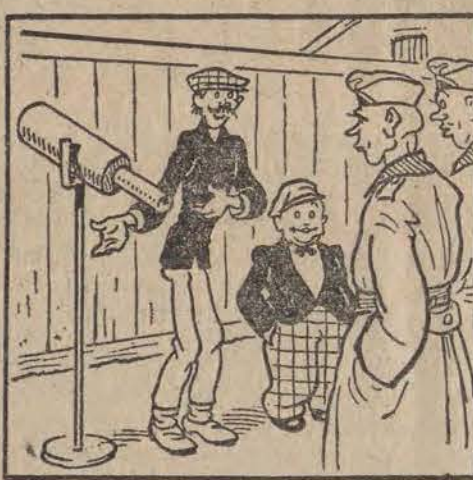
Z Iranu donoszą, że reakcyjne koła perskie podburzają rząd do zerwania przyrzeczeń, dotyczących pokojowego załatwienia sprawy Azerbejdżanu i do rozstrzygnięcia go siłą. Jednocześnie usiłują skłonić rząd do wystąpienia do Azerbejdżanu większego oddziału wojskowego pod pozorem zabezpieczenia porządku w przededniu wyborów. Wypadki te budzą poważne zaniepokojenie wśród ludności Azerbejdżanu.

Z miasta Pendżon donoszą o licznych aresztowaniach i prześladowaniach demokratów.

WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Przykleimy fotografię bi-
twy i luneta gotowa!
WACEK: — Bardzo dowcipne!



WICEK: — Za dwie marki widać de-
sant, samoloty i te del...
WACEK: — Jak pragnę czkawki!



ZOŁNIERZ I: — Faktycznie! Ale bi-
twa! Prawie że słycać!
ZOŁNIERZ II: — Teraz ja!...



ZOŁNIERZ I: — Ślicznie widać!
ZOŁNIERZ II: — Co za pomysły!
WICEK: — To nasza specjalność!

Łódź we mgle

Utrudniona komunikacja

Wczoraj i onegdaj Łódź tonęła we mgle niczym Londyn.

Gęsta mgła tamowała do pewnego stopnia ruch uliczny, zwłaszcza w godzinach wieczornych, gdyż widzialność była bardzo ograniczona i pojazdy musiały posuwać się w znacznie zwolnionej szybkości.

Najniechętniej zastosowywali się oczywiście do tego kierowcy samochodowi i w rezultacie spisano im pokaźną ilość protokółów.

Mgła skraplała się i, jakkolwiek nie było żadnych opadów atmosferycznych już od kilku dni — na ulicach wytworzyło się błoto.

Kartki na styczeń

Karty wymienne na m-c styczeń 1947 r. wydawane będą przez Biura Okręgowe Rozdziału Kart począwszy od dnia 1 do dnia 10 grudnia rb.

Otwarcie ruchu

na ul. Daszyńskiego

W dniu 1 grudnia rb. zostanie otwarty ruch kołowy na przebudowanym odcinku ul. Daszyńskiego od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza.

Zmiana adresu 9 Okręgu Kart Zaopatrzenia

9 Okręg Kart Zaopatrzenia został przeniesiony z lokalu przy ul. Jarzynowskiej 34 na ul. Srebrzyńską 75.

Idą święta

rważ to, bracie, huk roboty czeka na cię...

Amatorzy cudzego mienia nie ustają w „działalności”. mającej im zapewnić dobre święta.

Z mieszkania przy ul. Kmicica 12 na Starym Rókiu na szkodę Stanisławy Balcerskiej skradziono srebrnego łańcucha.

Ze sklepu CTMT przy ul. Daszyńskiej 40 skradziono za pomocą włamania skórę z pasów transmisyjnych.

Ale nie tylko o garderobie i obuwiu myślą złodzieje. Pragnąc widocznie uprzyjemnić sobie święta wesołą muzyką, skradli ze szkoły powszechnej nr 130 adapter radiowy marki „Phillips”.

Jaja do Anglii

wzamiem za tłuszcz

Jak już donosiliśmy, część jaj zakupionych i zmagazynowanych przez „Społem” przeznaczona została na eksport.

Narazie odjeżdża z Gdyni pierwszy transport do Anglii w ilości 2.000 skrzynek po 360 sztuk w każdej.

Następną partię, również do Anglii za bierze na swym pokładzie statek „Słask”. Wzamiem dostaniemy inne artykuły, a przede wszystkim tłuszcz.

Bomby na choinkę

produkuje Łódzka Dmuchałnia Szkła. — Jak się to robi? — Ceny w sklepach są zbyt wysokie

Wystawy sklepów przybrały już przedświąteczny wygląd. Postacie Św. Mikołaja stroszą srebrne brody z poza wystawowych szyb. Gdzie niegdzie widać już choinki, a przede wszystkim dziecięce oczy wabią kolorowe bomby szklane, ozdoby choinkowe.

Dowiedujemy się, że Łódzka Dmuchałnia Szkła, znajdująca się pod zarządem państwowym, produkuje szklane ozdoby choinkowe. Udajemy się tam, aby zobaczyć, jak powstają te czarodziejskie szkiełka.

Ob. kierownik uprzejmie oprowadza nas po fabryce, pokazując i wyjaśniając rozmaite fazy produkcji.

Kolorowe bomby powstają ze zwykłych szklanych rurek. Rurki te są rozgrzewane nad gazowymi palnikami, z jednej strony otwór rurki zostaje zatopiony, a do drugiej robotnik przykładają usta i dmucha. Z rozgrzanego do czerwoności szkła formuje się balonik. Wystudzony, zatknięty wraz z dziesiątkami innych na specjalną podstawę, zostaje przeniesiony do drugiej sali, gdzie robotnicy napełniają go kolorowymi lakierami, lub srebrem. Setki barwnych baloników zatkniętych na podstawkach wyglądają jak pole jakichś dziwnych grzybów. Słońce skrzy się na kolorowych, lustrzanych gładzicach...

W innej sali bomby otrzymują drucik do zawieszania i pakowane są do pudełek tuzinami. Stąd czeka je droga do sklepów i na choinki, aby radość sprawić dzieciom.

Kartonowe pudełka są również na miejscu robione.

Jak wiadomo, w sklepach ceny ozdób choinkowych są bardzo wysokie. Kolorowe bomby choinkowe kosztują przeszło 600 złotych tuzin. Dowiadujemy się, że ich cena fabryczna wynosi od 190 do 230 złotych, zależnie od rozmiaru. Hurtownicy i kupcy zarabiają na tym towarze do 200 procent. Zarobek, jak widać, niezły. Zapewne, że ozdoby choinkowe są towarami luksusowymi, ale nawet przy towarach luksusowych marża zysku nie powinna przekraczać 100 procent. Widocznie nasi kupcy inaczej o tym sądzą.

Kierownik fabryki objaśni nam, że produkcja bomb choinkowych jest tylko produkcją sezonową — zasadniczo Łódzka Dmuchałnia Szkła produkuje przyrządy laboratoryjne dla laboratoriów fabrycznych, oraz szkolnych, a również termometry.

Przed wojną w Polsce 3 zakłady produkowały termometry. Zostały one jednak zupełnie zdewastowane i w chwili obecnej jedynie ten zakład wytwarza je. Termometrów lekarskich nie produkuje się, a to z powodu braku odpowiedniego szkła.

Opuszczamy fabryczkę, gdzie powstają szklane cuda, niezbędne technikowi, czy studującemu, oraz inne cudeńka, ciesząc się dziećmi w okresie świąt Bożego Narodzenia (z)

Biurokracja w sekretariacie U. Ł.

Jak długo studenci muszą czekać na legitymacje

Biurokracja jest bardzo niebezpieczną chorobą, raz po raz słyszy się, że ulegają jej coraz to nowe instytucje.

Obecnie redakcja naszego pisma otrzymała kilka listów, w których nasi czytelnicy skarżą się na biurokratyczne stosunki, jakie zapanowały w sekretariacie Uniwersytetu Łódzkiego.

Okazuje się, że na otrzymanie zwykłej studenckiej legitymacji trzeba czekać blisko pół roku! Coś widocznie w urzędniczym aparacie Uniwersytetu kuleje, bowiem wydaje się niemożliwością przy normalnej pracy, aby wypisanie tych legitymacji zajmowało tyle czasu. Jeden z czytelników zadał sobie trud obliczenia, ile czasu potrzeba na wypi-

sywanie 9 czy 10 tys. legitymacji. Nie wnioskujemy w słusność jego rachunku, lecz mamy wrażenie, że podana przez niego liczba 50-ciu dni pracy powinna wystarczyć.

Łódź jest miastem pracy i tutejsza atmosfera wytwarza poszanowanie cudzego czasu — również łódzcy studenci domagają się, aby im oszczędzono czas niepotrzebnie marnowany na przychodzenie i dowiadywanie się o legitymacje.

Sądymy, że sekretariat Uniwersytetu weźmie pod uwagę życzenia większości studentów, dla których obsłużenia został on stworzony. Nie studenci są dla sekretariatu, ale sekretariat dla studentów i o tym nie należy zapominać!

Ceny będą jednakowe

na terenie całego województwa. — Specjalne Komisje czuwać będą nad tym

Jak to już zapowiadaliśmy, w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu odbyła się konferencja wszystkich naczelników wydziałów apropowizacyjnych zarządów miejskich i urzędów wojewódzkich z udziałem Ministra Stachelskiego i dyrektorów departamentów.

Omówiono cały szereg spraw, związanych z zagadnieniem apropowizacji najszerszych rzesz, przy czym poszczególni uczestnicy konferencji przedstawili bolączki ze swoich terenów.

Podczas dyskusji nad sposobami zwalczania spekulacji i nieuzasadnionej drożyzny, do czego czynnikami rządowe przystępują z całą energią, zapowiedziano doniosłą innowację, która całą akcję na froncie walki ze spekulacją rrykułów pierwszej

potrzeby postawi na nowej, właściwej płaszczyźnie.

Oto już w najbliższym czasie utworzone zostaną na terenie całego kraju specjalne

KOMISJE NOTOWANIA CEN

które działać będą w każdym mieście i każdym powiecie. Komisja taka składać się będzie z fachowców, którzy będą ustalać ceny na poszczególne artykuły spożywcze w swoim terenie i wypośredkują ceny przeciętne.

W każdym województwie utworzone zostaną, niezależnie od tego,

KOMISJE USTALANIA CEN,

którym Komisja Notowań Cen, jako organ doradczy, będą nadsyłały stałe materiały.

Na podstawie tych materiałów, tj. średnich cen z terenu danego miasta, czy po-

wiatu, Komisja Ustalania Cen opracuje obowiązujący cennik na całe województwo, co położy wreszcie kres obserwowanemu obecnie zjawisku, polegającemu na uciekaniu towarów z powiatów, gdzie masło, jaja, słonina itd. są tańsze, do powiatów, gdzie ceny są droższe.

Z chwilą wprowadzenia tego rodzaju komisji ustanie również wywożenie towaru z jednego województwa do drugiego i akcja przeciwko spekulacji poprowadzona zostanie z niewątpliwym rezultatem ku zadowoleniu najszerszych mas.

Fakt powołania na terenie całego kraju Komisji Notowania Cen i Komisji Ustalania Cen jest przesądzony: odpowiednie dekrety zostały już uchwalone, ogłoszenie ich nastąpi w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. (k)

